

żenie: „monarchizacji duchowieństwa i to przede wszystkim wyższego” – chyba chodziło o „klerykalizację”? Nawiasem mówiąc, te uogólnienia w VI rozdziale warto koniecznie podbudować jakimiś argumentami źródłowymi!).

Ze względu na przyjęte założenie pracy, ukazanie biskupa jako ojca i udowodnienie tego na podstawie badań źródłowych, rozprawę habilitacyjną uważam za udaną. Autor na podstawie analizy danych źródłowych oraz odpowiedniej literatury przedmiotu przekonał, że obraz biskupa w *Konstytucjach apostołskich* tak w warstwie teologicznej, jak i społecznej kształtował się według modelu ojca. Wykazał się znajomością literatury naukowej teologicznej i historycznej. Wniósł tym samym bardzo wiele nowych treści teologicznych do wczesnochrześcijańskiej eklezjologii z kręgu antiocheńskiego. Rozprawa habilitacyjna ks. dra Jana Żelaznego jest syntezą teologiczną roli biskupa w *Konstytucjach apostołskich* i dobrym punktem oparcia w dalszych studiach eklezjologii antiocheńskiej IV wieku.

Ks. Wincenty Myszor

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 2007, t. 40, z. 2, s. 477–479

Wacław Hryniewicz, *Teraz trwa nadzieja. U podstaw chrześcijańskiego uniwersalizmu*, Warszawa, Wydawnictwo Księży Werbistów „Verbinum” 2006, 340 s.

W Wydawnictwie Księży Werbistów „Verbinum” ukazała się kolejna książka ks. prof. Wacława Hryniewicza *Teraz trwa nadzieja. U podstaw chrześcijańskiego uniwersalizmu*. Jest to książka o nadziei, o słowie świadectwa, o teologii bliskiej życiu. Autor podejmuje temat powszechnego zbawienia, który w ostatnim czasie budzi ogromne zainteresowanie. Refleksja na temat uniwersalizmu zbawienia rozpoczęta w historii myśli teologicznej trwa po dzień dzisiejszy, wnosząc wiele nowych punktów w temacie nadziei powszechnego zbawienia. Hryniewicz stwierdza, że w odniesieniu do uniwersalizmu zbawienia należy posługiwać się określeniem „artykuł nadziei”. Źródłem tej nadziei jest wydarzenie Paschy. Wielkanoc zwiastuje ostateczną Paschę świata. Uniwersalizm chrześcijański, w odróżnieniu od uniwersalizmu doktrynalnego, głoszącego pewność powszechnego zbawienia (w XX w. jego zwolennikiem był Sergij Bułgakow), kładzie akcent na nadziei. Głosi, że powszechność zbawienia jest rzeczywistością, której można się spodziewać i modlić się o nią. Istnieje wiele świadków eschatologicznego uniwersalizmu w chrześcijaństwie.

Nadzieja powszechnego zbawienia znalazła najbardziej podatny grunt w chrześcijaństwie wschodnim. Kościół prawosławny, w przeciwieństwie do katolickiego, nie dogmatyzował prawd dotyczących ostatecznego losu człowieka. Szczególny wpływ na rozwój eschatologicznego uniwersalizmu miała myśl patrystyczna Klemensa Aleksandryjskiego, Orygenesza, Grzegorza z Nyssy. Główną inspiracją biblijną patrystycznego uniwersalizmu były teksty św. Pawła z listu do Koryntian (1 Kor 15,28) oraz Filipian (Flp 2,10). Ponadto na rozwój myśli teologicznej Kościoła wschodniego wpływ wywarła metoda interpretacji Pisma Świętego i poglądy Orygenesza. Jego następcy byli jednak bardziej radykalni w swoich poglądach. Wszystko to doprowadziło do potępienia apokatastazy najpierw przez cesarza Justyniana na lokalnym synodzie (543 r.), a potem na soborze w Konstantynopolu w 553 r. Hryniewicz stwierdza, że wśród wielu teologów panuje dziś przekonanie, że powodem potępienia idei powszechnego zbawienia było powiązanie jej z ideą preegzystencji

dusz oraz rozumienie apokatastazy jako wiecznego powrotu. Model myślenia o apokatastazie jako niekończącym się nawrocie do początku, bez celu i końca różnego od początku, został słusznie wykluczony z myśli chrześcijańskiej. Umiarkowane stanowisko w kwestii apokatastazy przyjął św. Maksym Wyznawca. W swoich pismach podkreślał, że Bóg chce zbawić wszystkich ludzi. Na końcu wieków Stwórca przeniknie wszystkich swoimi energiami i zjednoczy się ze wszystkimi ludźmi, lecz nie wszyscy będą godni tego zjednoczenia i nie będą doświadczać Boga w ten sam sposób. Stąd dla godnych będzie ono szczęściem, a dla niegodnych cierpieniem. Z jednej strony, zgodnie z Pismem Świętym, Bóg będzie „wszystkim we wszystkich” (1 Kor 15,28), a z drugiej zaś, nie wszyscy zostaną przebóstwieni i dostąpią szczęśliwości wiecznej. Maksym odrzuca teorię apokatastazy, pojętej jako powszechne zbawienie i przebóstwienie, które byłoby narzucone przez Boga wszystkim ludziom. Według Hryniewicza, aby właściwie zrozumieć myśl Maksyma Wyznawcy, trzeba mieć na uwadze rozróżnienie między naturą a osobą. Przez swoje wcielenie Syn Boży przebóstwił w sobie całą ludzką naturę, co nie oznacza jednak osobistego przeobrażenia wszystkich ludzi. Przebóstwienie wymaga współdziałania z łaską ze strony każdej osoby, dobrowolnego zjednoczenia z Chrystusem przez wiarę, wypełniania przykazań, praktykowania cnót, szczególnie miłości oraz poznawania Boga.

W świadomości chrześcijaństwa zachodniego przez wieki panowała pesymistyczna eschatologia Augustyna, głosząca doktrynę wiecznego piekła dla niepojednanych z Bogiem grzeszników. Św. Augustyn przyczynił się do tego, że w zachodniej teologii odrzucono przez wieki jakąkolwiek myśl o eschatologii powszechnego zbawienia. Stąd i pewne formy uniwersalizmu pojawiały się jedynie w skrajnych grupach, które odrzucały także autorytet i władzę Kościoła. Mniej lub bardziej zdecydowanie uniwersalizm zbawienia odrzucał protestantyzm, chociaż i tu także istniała pewna grupa teologów sympatyzujących z koncepcją nadziei powszechnego zbawienia. Zainteresowanie poglądami Orygenesusa oraz dostępność jego dzieł spowodowały wzrost zainteresowania uniwersalizmem w kręgach wspólnot protestanckich w Anglii, Niemczech i Holandii w XVII w. Członkowie wspólnoty londyńskiej głosili uniwersalizm zbawienia jako cechę własnej tożsamości religijnej.

Książka Wacława Hryniewicza składa się z czternastu rozdziałów, w których omawiane są najpierw dzieje chrześcijańskiego uniwersalizmu, jego istota, rodzaje i główne problemy. Autor publikacji przypomina, że tradycyjna eschatologia uczy, że niebo i piekło pozostają rzeczywistością wieczną i nieodwracalną. Jednakże pojęcie wieczności odnosi się w ścisłym sensie tylko do Boga. Tylko Bóg jest wieczny, gdyż istnieje poza czasem i trwa przez wieki. Wszystko inne może być wieczne w sensie drugorzędnym, jako rzeczywistość mająca swoje przyczynowe źródło w samym odwiecznym Bogu. Hryniewicz stawia czytelnikowi pytania: czy kara w przyszłym świecie jest wieczna albo przemijająca i czy w aspekcie Bożego miłosierdzia możemy mówić o istnieniu grzechów niewybaczalnych? Jak należy rozumieć powszechność zbawienia w odniesieniu do ludzkiej wolności? Czy nie należy raczej mówić o ostatecznych losach człowieka i świata w świetle ostatecznego zwycięstwa Boga? W świetle eschatologii dualistycznej, pisze Hryniewicz, Bóg karze grzech, ale nie niszczy go całkowicie, pozwalając na jego trwanie w stanie wiecznego zatracenia. Inaczej sprawa ma się w eschatologii nadziei powszechnego zbawienia. Tutaj koncepcja sprzeciwu Boga wobec grzechu jest o wiele bardziej radykalna. Przebacza on grzech, uzdrowia i przemienia grzesznika. Całym swoim jestestwem sprawia, że grzech, jako stan duchowej śmierci oraz trwania w oddzieleniu od Boga i ludzi, przestaje w ogóle istnieć w dziejach stworzenia. Przeciwnieństwem trwania w stanie grzechu jest pojednanie. Poza przebaczeniem i pojednaniem nie ma innego sposobu na całkowite przezwycięzenie zła. Bóg przeciwstawia się grzechowi najbardziej radykalnie, kiedy doprowadza grzesznika do pojednania z sobą i ludźmi (zob. s. 194). W końcowej części książki autor propo-

nuje zatem przyjąć mentalność „zdobywców” nieba i żyć nadzieją, która pozwala pogodniej myśleć o człowieku.

Niewątpliwie nadzieja powszechnego zbawienia i uniwersalizm eschatologiczny to dziedzina refleksji teologicznej, która wymaga dalszych badań i studiów. Dyskusja na ten temat sięga bowiem najgłębszych wymiarów antropologii, soteriologii i eschatologii. Nowy Testament mówi o sądzie ostatecznym oraz o jego definitywnym i niezmiennym wyroku. Po sądzie ostatecznym nie istnieje możliwość nawrócenia i zmiany wyroku. Jeśli byłoby bowiem inaczej, to sąd ostateczny w rzeczywistości nie byłby prawdziwie ostatecznym. Trudno uwierzyć, pisze Autor, aby miłujący Bóg, który pragnie zbawienia wszystkich, mógłby ponieść porażkę w swoim zbawczym planie. Jego miłość, dobroć i miłosierdzie nie mogą być udaremnione na zawsze. Eschatologiczne teksty Nowego Testamentu wymagają gruntownej reinterpretacji. Może właśnie nasz ekskluzywizm sprawia, że bardzo szybko wyłączamy innych z Bożego planu zbawienia i posługujemy się pedagogią strachu w odniesieniu do wydarzeń ostatecznych człowieka. Wyznaczać granice miłości Boga, pisze autor, to po prostu zuchwałość ze strony człowieka. Kolejna książka Wacława Hryniewicza o nadziei powszechnego zbawienia *Teraz trwa nadzieja* zmusza czytelnika do zastanowienia się nad właściwym ujęciem wydarzeń ostatecznych człowieka i świata. Kreuje ona optymistyczną antropologię, w której wolność człowieka w perspektywie Bożej miłości, uwolniona od wszelkich wpływów zewnętrznych, potrafi ostatecznie wyzwolić się z zamknięcia w samym sobie. Bóg zawsze zwycięża.

Ks. Grzegorz Kucza

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 2007, t. 40, z. 2, s. 479–481

Wierzyć w tego samego i tak samo. Ekumeniczna dogmatyka Dietricha Bonhoeffera, red. Jarosław M. Lipniak, Świdnik 2006, 161 s.

W ramach serii wydawniczej Biblioteka Diecezji Świdnickiej, ukazała się praca zbiorowa pod redakcją ks. Jarosława M. Lipniaka pt. *Wierzyć w tego samego i tak samo. Ekumeniczna dogmatyka Dietricha Bonhoeffera*. Można sądzić, że inspiracją do napisania książki była przypadająca w minionym roku setna rocznica urodzin tego wybitnego teologa luterańskiego oraz zorganizowany we Wrocławiu w dniach od 3 do 8 II 2006 r. Międzynarodowy Kongres Bonhoefferowski. Wśród autorów artykułów składających się na powstanie książki znajdują się teologowie z Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, Papieskiej Akademii Teologicznej z Krakowa, Wyższego Seminarium Duchownego z Łomży, a także biskup Regensburga prof. G. L. Müller. Całość dzieła została podzielona na trzy części: 1. Wierzę w Boga Ojca Wszechmogącego..., 2. ...i w Jezusa Chrystusa, Syna Jego jedynego, Pana naszego..., 3. Wierzę w Ducha Świętego... Taka struktura przypomina wyznanie wiary zawarte w *Dużym katechizmie* Marcina Lutera. Autorzy artykułów ukazują ekumeniczny wymiar teologii Bonhoeffera. On sam zaś często podkreślał, że droga Kościoła i droga działalności ekumenicznej łączą się z sobą przez wezwanie do nawrócenia. Dietrich Bonhoeffer (1906–1945) należy do tych teologów luterańskich minionego wieku, którzy z całą pewnością ze względu na swoją twórczość oraz postawę życiową zasługują na uwagę. Jego teologia jest bowiem przedmiotem zainteresowania nie tylko teologów protestan-